

Sygn. akt I ACa 130/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Hanna Rojewska

Sędziowie : SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

del. SSO Jacek Pasikowski (spr.) Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **T. F., F. F. (1) i I. F. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie** Ł. zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 grudnia 2014 r. sygn. akt II C 1753/12

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 130/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny zasądził od Skarbu Państwa Wojewody (...) na rzecz T. F., F. F. (1) i I. F. (1) kwoty po 12.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2012 roku, oddalił powództwo w pozostałej części oraz nie obciążył powodów kosztami postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

Na mocy umowy kupna – sprzedaży z dnia 28 stycznia 1937 roku, zawartej przed notariuszem E. A., I. F. (2) nabył od małżonków S. nieruchomość rolną położoną we wsi O., o powierzchni 1ha 1197,44 m². Zakupiona działka była częścią większego gospodarstwa rolnego (...) we wsi O.. Łącznie posiadał on i uprawiał ponad 10 hektarów ziemi i mieszkał w odległości kilkuset metrów od gospodarstwa rolnego. Na spornej działce w czasie wojny przez okupantów były uprawiane zboża i ziemniaki, a po wojnie uprawy te kontynuował I. F. (2). Po jego śmierci, uprawą ziemi zajął się F. F. (1), a następnie dzierżawca o nazwisku K.. Ziemia uprawiana była do lat 2005 - 2006. Wówczas bowiem teren został ogrodzony i wybudowano na nim hale przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.. Na przedmiotowej działce nigdy nie było urządzeń kolejowych, a kolej z tego terenu nie korzystała.

Orzeczeniem z dnia 2 września 1950 roku nr 5-A 1/32/49 Prezydium Rady Narodowej miasta Ł. orzekło wywłaszczenie na rzecz (...) na cele komunikacji kolejowej, na podstawie art. 3 § 1 i art. 22 § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 września 1934 roku oraz art. 1 i 2 dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 roku, między innymi nieruchomości położonej

we wsi O. działek numer (...) należących do I. F. (2). Mimo powyższej decyzji działka numer (...) nadal, aż do 2006 roku była we władaniu rodziny F.. I. F. (2) nie występował o odszkodowanie za wywłaszczenie. Na działce (...) zostały przeprowadzone tory kolejowe.

Z wnioskiem o odszkodowanie za obydwie działki wystąpił F. F. (1) w dniu 20 lutego 1975 roku. Decyzją z dnia 17 maja 1976 roku Urząd (...) odmówił ustalenia odszkodowania za wywłaszczenie działki (...) z uwagi na przedawnienie roszczeń.

I. F. (2) zmarł w dniu 5 kwietnia 1966 roku. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 31 maja 2006 roku spadek po nim nabyli żona J. F. oraz synowie T. F., F. F. (1), I. F. (1) po 1/4 części każde z nich.

J. F. zmarła w dniu 15 marca 1984 roku. Spadek po niej nabyli na podstawie ustawy synowie T. F., F. F. (1), I. F. (1) po 1/3 części każdy z nich, na mocy postanowienia Rejonowego dla Ł. w Ł. z dnia 12 lipca 2006 roku

Decyzją numer (...)IX. (...) z dnia 25 sierpnia 2006 roku Prezydent Miasta Ł. odmówił powodom zwrotu spornej nieruchomości.

Na wniosek powodów, decyzją z dnia 26 lipca 2012 roku, o numerze BOI-4pz-787-R-60/11 Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej stwierdził, że orzeczenie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 2 września 1950 roku nr 5-A/1/32/49 w części wywłaszczenia działki położonej we wsi O., parcela 188, o powierzchni 11.567 m², stanowiącej własność I. F. (2) zostało wydane z naruszeniem prawa. Przyczyną wydania orzeczenia o tej treści były stwierdzone przez organ nadzorczy uchybienia w procedurze wywłaszczeniowej. W szczególności nieczytelny protokół rozprawy wywłaszczeniowej oraz fakt odbycia tejże rozprawy wywłaszczeniowej dwa dni po wydaniu decyzji to jest w dniu 4 września 1950 roku. Akta wywłaszczeniowe nie zawierały także dokumentów potwierdzających lub uprawdopodobniających fakt zajęcia nieruchomości przez Skarb Państwa, bądź przedsiębiorstwo państwowe i władania nią. Ponieważ od daty wydania decyzji minęło 10 lat oraz z uwagi na to, iż decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne, organ nadzoru, na podstawie art. 156 § 2 k.p.a. stwierdził wydanie edycji z naruszeniem prawa, a nie jej nieważność.

Pismem z dnia 8 października 2012 roku pełnomocnik powodów wezwał Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej do zapłaty na rzecz powodów kwoty 1.503.710,00 złotych tytułem odszkodowania w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Wezwanie to zostało odebrane w dniu 10 października 2012 roku.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej odmówił zapłaty odsyłając powodów na drogę sądową.

Sporna nieruchomość stanowi obecnie część nieruchomości objętej KW Nr (...), położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej jako działka o numerze (...), obrębu W-36, o powierzchni 19,0444ha. Oznaczona jest jako tereny kolejowe (Tk) oraz droga (dr) – w odniesieniu do 0,0041 ha. Właścicielem nieruchomości jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przy ulicy (...), a nieruchomość została zabudowana.

Wartość parceli numer 188, o powierzchni 1, (...) hektara według stanu z dnia 2 września 1950 roku, przeznaczenia zgodnego z wywłaszczeniem i cen z daty 28 lutego 2014 roku wynosi 845.000,00 złotych. Ta wartość została ustalona na podstawie art. 134 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603) jako wartość odszkodowania za wywłaszczenie.

Wartość gruntu o powierzchni 1,1567 ha, obecnie stanowiący fragment działki (...) według stanu i przeznaczenia oraz cen z daty 28 lutego 2014 roku wynosi 2.230.000 złotych.

Wartość rynkowa prawa własności nieruchomości według stanu i faktycznego sposobu wykorzystywania jako działka rolna na dzień 2 września 1950 i aktualnych cen wynosi 36.000 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o załączone do akt dokumenty, zeznania świadków, opinię biegłej oraz przesłuchanie powoda T. F., co pozwoliło na ustalenie faktu rolniczego wykorzystywania działki, zarówno w dacie wywłaszczenia, jak i jeszcze w latach 2005-2006. Powyższe dowody pozwoliły także na ustalenie, że ani Skarb Państwa, ani jakiegokolwiek przedsiębiorstwo kolejowe nigdy nie korzystały z działki (...), a decyzja Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej o wydaniu decyzji wywłaszczeniowej z naruszeniem prawa jest w sprawie wiążąca.

Jak wskazał Sąd I instancji wartość nieruchomości została ustalona w oparciu o opinię biegłego rzeczoznawcy, której treść zasadniczo nie była przez strony kwestionowana. Powodowie wprawdzie zarzucili biegłemu nieuprawnione wskazywanie Sądowi w jaki sposób i w oparciu o jakie przepisy powinien ustalić kwotę odszkodowania, ale ostatecznie Sąd Okręgowy pominął tę część wywodów biegłego, w których wskazywał, że kwota 845.000,00 złotych jest najbardziej odpowiednia do ustalenia należnego powodom odszkodowania z uwagi na przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami regulujące tę kwestie dla celu wywłaszczenia, uznając, że do takiej oceny biegła nie była uprawniona.

W pozostałym zakresie przedmiotową opinię Sąd Okręgowy przyjął dla poczynionych ustaleń jako wyjątkowo rzetelną, kompetentną i zawierającą wszystkie cechy prawidłowo sporządzonej opinii objęte dyspozycją art. 285 k.p.c. Przedłożone operaty są kompletne, zawierają zarówno szerokie badanie rynku, jak i niezbędne wyjaśnienia przyjętej metodologii. Wnioski opinii są spójne i logiczne. Biegła odpowiedziała wyczerpująco na wszystkie pytania stron .

Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powodów o zwrócenie się do notariusza o nadesłanie aktów notarialnych dotyczących faktycznej sprzedaży spornej nieruchomości z dwóch powodów. Po pierwsze jako zmierzające do przedłużenia postępowania i zbędne dla rozpoznania sprawy powodów. Po drugie, uznając, że zgodnie z art. 110 § 1 Ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (Dz. U. z 2014 roku, poz. 164) wypisy aktu notarialnego wydaje się stronom aktu lub osobom, dla których zastrzeżono w akcie prawo otrzymania wypisu, a także ich następcom prawnym, a tym samym nie zachodzą podstawy prawne by organ orzekający wystąpił z takim żądaniem.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że podstawa prawna roszczenia powodów nie była między stronami sporna i jest nią przepis art. 160 § 1 k.p.a. Stosownie bowiem do treści art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) zmiany wprowadzone ustawą nie mają zastosowania do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed wejściem w życie tej ustawy. Zatem przepis art. 160 k.p.a. znajduje zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie przed dniem 1 września 2004 roku ostatecznych decyzji administracyjnych, których nieważność bądź wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. zostały stwierdzone przed jak i po tej dacie. Jeżeli zatem ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 roku, III CZP 112/10, OSNC Nr 7-8/2011, poz. 75; wyrok Sądu Najwyższego I CSK 524/08 z dnia 16 kwietnia 2009 r. I CSK 524/08, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011r. IV CSK 230/10, L.)

W tym stanie rzeczy stosownie do treści art. 160 § 1 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji służy roszczenie odszkodowawcze za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 418 k.c., a przysługuje ono od organu, który wydał decyzję.

Powołane przepisy w połączeniu z przepisami Kodeksu Cywilnego regulującymi zasady odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, w ocenie Sądu Okręgowego, przewidują konieczność zaistnienia trzech przesłanek odpowiedzialności, a zatem szkody, wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. oraz stwierdzenia nieważności tejże decyzji lub stwierdzenia wydania jej z naruszeniem prawa oraz związku przyczynowego pomiędzy

powstaniem szkody a wydaniem decyzji. W rozpoznawanej sprawie niesporną jest okoliczność, że to Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) jest legitymowany do występowania w charakterze pozwanego na mocy art. 36 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i pracownikach samorządowych (Dz. U Nr 32, poz. 191), gdyż przepis ten wprawdzie zawiera ogólną zasadę przejęcia przez gminy zobowiązań i wierzytelności rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego. Jednak od tej zasady przewidziano wyjątki i zgodnie z art. 36 ust. 3 pkt 3 cytowanej ustawy zobowiązania i wierzytelności rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego i stopnia wojewódzkiego wynikające z prawomocnych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych wydanych przed dniem 27 maja 1990 roku przejął Skarb Państwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2013 r. I ACa 170/11. L.).

Również legitymacja procesowa czynna powodów nie budzi wątpliwości, gdyż przedłożyli oni bowiem zarówno w toku postępowania wywłaszczeniowego jak i do akt niniejszego postępowania wypis aktu notarialnego z dnia 28 stycznia 1937 roku jako dokument urzędowy potwierdzający fakt nabycia nieruchomości. Nadto w aktach wywłaszczeniowych znajdują się także rejestry pomiarowe, dokumenty geodezyjne i ewidencyjne wskazujące jednoznacznie na posiadanie przez poprzednika prawnego tytułu do spornej nieruchomości. Poprzednik prawny pozwanego, wydając kwestionowaną decyzję nie miał wątpliwości co do posiadania przez I. F. (2) tytułu własności nieruchomości, której wywłaszczenia dokonał, a brak księgi wieczystej w dacie wywłaszczenia tej okoliczności nie zmienia. W aktach wywłaszczeniowych znajdują się bowiem dokumenty geodezyjne i mapy parceli, na podstawie których były ustalane zarówno pochodzenie jak i położenie poszczególnych działek. Fakt następstwa prawnego po I. F. (2) powodowie wykazali postanowieniami o stwierdzeniu nabycia spadku. Z kolei wydanie z naruszeniem prawa decyzji z dnia 2 września 1950 roku jednoznacznie potwierdza decyzja Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 26 lipca 2012 roku.

Nieruchomość powodów została wywłaszczona na podstawie dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 roku o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939-1945 (Dz. U. Nr 20, poz. 138) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 września 1934 roku (Dz. U. z 1939 , nr 31, poz. 205). Aby wywłaszczenie było zgodne z powołanymi przepisami koniecznym było ustalenie , że nieruchomość została zajęta w okresie wojny na cele określone w art. 2 pkt 1 dekretu . Po drugie w dacie wejścia w życie dekretu to jest w dniu 16 kwietnia 1948 roku nieruchomość ta znajdowała się we władaniu Skarbu Państwa , samorządu terytorialnego lub przedsiębiorstwa państwowego. Po trzecie w momencie wywłaszczenia musiała być użytkowana na cele wymienione w art. 2 pkt 1 dekretu lub była przewidziana na takie cele w planach zagospodarowania funduszy publicznych. Cele wywłaszczenia to między innymi budowa, rozwój i utrzymanie urządzeń komunikacji publicznej, cele wojskowe, ulice, place publiczne, skwery, parki (itp.). Z ustaleń dokonanych w toku postępowania administracyjnego i przez Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie wynika, iż działka numer (...) nie była zajęta, ani wykorzystywana na cele użyteczności publicznej przez kolej, a była wykorzystywana wyłącznie rolniczo. Te okoliczności potwierdzają zeznania wszystkich świadków oraz powoda. Okoliczność tę pośrednio potwierdza pismo z dnia 4 listopada 1971 roku, z którego wynika, iż sporną decyzją wywłaszczeniową objęto działki stanowiące mienie opuszczone oraz pozostające nadal we władaniu dotychczasowych właścicieli. Jak wskazano w uzasadnieniu decyzji Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wnioskodawca wywłaszczenia nie ustalił, a organ wywłaszczeniowy nie zweryfikował, które działki wskazane do wywłaszczenia spełniają przesłanki, a które są w dalszym ciągu w użytkowaniu dotychczasowych właścicieli. Poprzednik prawny pozwanego posiadał zatem wiedzę o nieprawidłowościach, ale nie weryfikował tych okoliczności.

Niewątpliwie na skutek wadliwie wydanej decyzji poprzednik prawny powodów, a na skutek dziedziczenia również powodowie zostali pozbawieni prawa własności nieruchomości, która to jako dobro majątkowe weszłaby do spadku, a tym samym ponieśli szkodę.

Niewątpliwie pomiędzy wydaniem wadliwej decyzji, a wyrządzeniem szkody powodom zachodzi adekwatny związek przyczynowy określony w przepisie art. 361 k.c., gdyby bowiem przed wydaniem decyzji ustalono właściwie charakter spornej działki i ich użytkownika wywłaszczenie nie nastąpiłoby.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego wysokość odszkodowania dochodzonego w oparciu o art. 160 k.p.a. jest ustalana na podstawie art. 363 § 2 k.c. czyli według stanu nieruchomości w czasie wydania bezprawnej decyzji i według cen aktualnych. Wysokość odszkodowania winna wyrównywać różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę tj. hipotetycznym. Teoria różnicy pozwala określić szkodę jako różnicę dwóch stanów w sferze majątkowej: hipotetycznego i obecnego - w chwili orzekania, będącego następstwem zdarzenia, które szkodę wywołało (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2013 r. I ACa 170/11. L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 grudnia 2012 r. I ACa 54/12, L.)

Z trzech wariantów wyceny dokonanej przez biegłego, Sąd Okręgowy przyjął, iż najbardziej adekwatną do rozmiaru rzeczywistej szkody powodów będzie kwota 36.000 złotych. Kwota ta odpowiada bowiem wartości nieruchomości rolnej i odzwierciedla jej faktyczny sposób wykorzystywania jako rolna. Powodowie bowiem w sposób konsekwentny podnosili, iż właśnie taki charakter ta nieruchomość miała i dlatego, że była uprawiana rolniczo nie podlegała wywłaszczeniu. Jest to rozumowanie logiczne i konsekwentne.

Nie można było przyjąć wartości według celu wywłaszczenia, bo cel ten został skutecznie obalony w toku sporu. Ustalono bowiem, że nieruchomość nie była wykorzystywana na cele kolejowe. Powoływany w operacie przez biegłą art. 130 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami ma zastosowanie do wyliczenia odszkodowania w celu wywłaszczenia przez organy administracyjne. Niniejsze postępowanie takiego celu nie ma. Jest postępowaniem odszkodowawczym i mają do niego zastosowanie powołane wyżej przepisy kodeksu postępowania administracyjnego oraz kodeksu cywilnego dotyczące ustalania odszkodowania. W szczególności przepis art. 160 k.p.a. i 363 k.c. Ustaleniu podlega bowiem wysokość rzeczywistego uszczerbku majątkowego. Przepisy art. 130 i następne ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą stanowić jedynie co najwyżej wskazówkę interpretacyjną.

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska powodów, że do ustalenia wysokości szkody odpowiednią jest aktualna wartość nieruchomości, wedle aktualnego jej przeznaczenia i sposobu wykorzystywania. Takie założenie prowadziłoby niewłaściwego ustalenia rzeczywistej sytuacji powodów. W świetle utrwalonego już orzecznictwa, w tym powołanego wyżej, ceny i przeznaczenie nieruchomości muszą łączyć się z wywołującą szkodę decyzją. Ustalenie zaś aktualnego stanu rzeczy powoduje oderwanie od tejże decyzji, która legła u podstaw roszczeń powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego fakt wykorzystywania nieruchomości przez powodów do 2006 roku ma tutaj bardzo istotne znaczenie. Powodowie bowiem nie zostali pozbawieni rzeczywistego władztwa nad rzeczą, korzystali z niej i czerpali korzyści.

W oparciu o powyższe rozważania Sąd Okręgowy zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty po 12.000,00 złotych, czyli po 1/3 części udziału w dziedziczeniu, zaś o odsetkach orzekł w oparciu o art. 481 k.c. od dat wezwań do zapłaty z uwzględnieniem 14-dniowego terminu na spełnienie świadczenia.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. uznając, że powodowie byli bowiem subiektywnie przekonani no słuszności swych roszczeń, a kwestia wysokości odszkodowania była sporna i ocenna, uwzględniając nadto ich trudną sytuację materialną.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 grudnia 2014 roku w części oddalającej powództwo w stosunku do każdego z powodów co do kwoty 269.666,67 złotych oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu apelacją zaskarżyli powodowie zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzyjęcie przez Sąd, jako najbliższej rzeczywistej wartości nieruchomości, wartości wyliczonej przez biegłą w wariantcie pierwszym opinii, czyli dla celów wywłaszczenia w sytuacji, gdy w sprawie niniejszej w oparciu o sprzeczną z prawem decyzję do wywłaszczenia faktycznie doszło, a na skutek dalszego obrotu gruntem powodowie pozbawieni zostali możliwości żądania zwrotu nieruchomości i z tych względów należało przyjąć, że rzeczywista poniesiona przez nich szkoda nie może być niższa od wartości wywłaszczeniowej nieruchomości i z tych względów należało przyjąć, że rzeczywista poniesiona przez nich szkoda nie może być niższa od wartości wywłaszczeniowej nieruchomości, obliczonej, jak to uczyniła biegła, według zasad obowiązujących w chwili orzekania;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. polegające na oparciu rozstrzygnięcia na wariantcie trzecim opinii biegłej, pomimo, że przyjęte do wyceny nieruchomości nie spełniały kryteriów umożliwiających rzetelne porównanie wartości nieruchomości, a w konsekwencji dowolne przyjęcie, że zasądzone kwoty po 12.000,00 złotych na rzecz każdego z powodów odpowiadają poniesionej przez nich szkodzie.

2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 363 § 1 k.c. polegającą na nieuwzględnieniu rzeczywistej wartości nieruchomości, a co za tym idzie przyznania odszkodowania w wysokości nie rekompensującej poniesionej szkody w całości, pomimo, że wysokość odszkodowania powinna wyrównywać różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, tj. hipotetycznym.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zamianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz każdego z powodów ponad zasądzoną kwotę 12.000,00 złotych kwot po 269.666,67 złotych wraz z odsetkami jak w wyroku oraz kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację Skarb Państwa - Wojewoda (...) wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Pozwany wskazał, iż powodowie formułując w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie nie kwestionują dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, ale wybór jednego z wariantów opinii biegłego w oparciu o który została określona wysokość zasądzonych odszkodowania, co stanowi próbę podważenia wartości merytorycznej opinii biegłego wydanej przed Sądem I instancji, której na tym etapie postępowania powodowie nie kwestionowali, a w szczególności nie wnosili o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu wyceny nieruchomości. Z kolei zarzut naruszenia art. 363 § 1 k.c. sprowadza się w istocie do żądania naprawienia szkody także w zakresie utraconych korzyści, co w świetle obowiązujących regulacji jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

Niniejsze uzasadnienie celowo zawiera obszernie przedstawienie ustaleń faktycznych, ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, a także rozważań prawnych dokonanych przez Sąd I instancji. Przytoczenie powyższych okoliczności pozwala na ich bezpośrednie zestawienie z twierdzeniami apelacji i wykazanie, że podnoszone przez skarżących zarzuty w istocie są bezprzedmiotowe.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji w sposób rzetelny szczegółowo i weryfikowalny przeprowadził analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności w sposób nie budzący wątpliwości wyjaśnił przyczyny, dla których przyjął wysokość zasądzonych odszkodowania w łącznej kwocie 36.000,00 złotych. Ponadto szczegółowo została przedstawiona ocena wszelkich dowodów przedstawionych w toku postępowania. Wskazać natomiast należy, że apelujący w żaden sposób oceny tej nie zdołał w apelacji podważyć, nie przedstawiając żadnych argumentów przemawiających za wysnuciem z przedmiotowych dowodów wniosków innych, niż przedstawione przez Sąd I instancji. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia

kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Apelujący nie zdołali wykazać, by Sąd I instancji naruszył dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c., to jest uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też poczynił ustalenia stojące w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co stanowi warunek konieczny uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1998 r., III CKN 380/97, Lex nr 78207; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 stycznia 2006 r., I ACa 772/05, Lex nr 186521). Trafnie podniesiono w odpowiedzi na apelację, że powodowie w istocie nie kwestionują dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, ale wybór jednego z wariantów opinii biegłego w oparciu o który została określona wysokość zasądzzonego odszkodowania. Wniesiona apelacja merytorycznie zmierza bowiem jedynie do zmiany wariantu opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości w oparciu o który zostało dokonane rozstrzygnięcie.

Do chwili wydania zaskarżonego wyroku skarżący nie kwestionowali ustaleń opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości wraz z ustną opinią uzupełniającą wydaną podczas rozprawy w dniu 22 października 2014 roku. W szczególności po złożeniu tej ostatniej opinii nie zostały złożone jakiegokolwiek wnioski zmierzające do uzupełnienia przedmiotowego dowodu, czy też wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Jak wskazuje orzecznictwo potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, Lex nr 7607; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135). Rozumując a contrario, skoro wniosek o powołanie innego biegłego nie został złożony, to skarżący uznawali wydaną opinię za prawidłową i akceptowali jej treść, a w tym wariantowo przedstawione wnioski.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c., według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Wnioski biegłego wyrażone w opinii, co do zasady, powinny być jednoznaczne i stanowcze. Powyższe kryteria z pewnością spełnia wydana w niniejszej sprawie opinia przez biegłego Z. T.. Przede wszystkim wnioski pisemnej opinii biegłego sądowego są stawiane kategorycznie, a nadto są motywowane w całej treści opinii w sposób czytelny i szczegółowy, co pozwalało prześledzić rozumowanie biegłego, prowadzące do wydania opinii o takiej właśnie treści. Opinia w jednoznaczny sposób, zgodnie z tezą dowodową, przedstawia zasady wyliczenia wartości nieruchomości w trzech wariantach. Również podstawy, na jakich została wydana opinia w sprawie nie pozwalają jej zakwestionować – jak wskazuje biegły, wydając opinię oparł się na dokumentach z akt sprawy, a także dodatkowych dokumentach jakie uzyskał w trakcie sporządzania opinii, które jako obszerne załączniki zostały do niej załączone. Także poziom wiedzy biegłego sądowego (ma ona wykształcenie wyższe i stopień naukowy doktora inżyniera) i jest wpisany na listę biegłych przemawiają na korzyść wydanej opinii. Natomiast brak było jakiegokolwiek podstaw do kwestionowania przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego z punktu widzenia jej zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Dodatkowo należy wskazać, iż wszelkie wątpliwości stron biegły wyjaśnił w ustnej opinii wydanej podczas rozprawy w dniu 22 października 2014 roku.

Odnosząc się do zarzutu apelacji, wskazującego na naruszenia prawa materialnego to jest art. 363 § 1 k.c. w pierwszej kolejności, należy wskazać że w istocie strona pozwana nie kwestionowała powstania po stronie powodów szkody, ani podstaw swej odpowiedzialności. Sąd Okręgowy zasadnie stwierdził, iż roszczenie powodów winno być ocenione na podstawie art. 160 k.p.a., zgodnie którym (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r.) stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Zgodnie z § 2 tego przepisu do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 448 k.c. Także na gruncie art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej

Polskiej przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej organu władzy publicznej jest działanie niezgodne z prawem bez względu na to, czy miało ono charakter zawiniony, czy niezawiniony.

Nie budzi wątpliwości, że normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. wydania decyzji o wywłaszczeniu jest utrata przez adresata decyzji prawa własności nieruchomości będącej przedmiotem wywłaszczenia. Wskutek wydania orzeczenia z dnia 2 września 1950 roku po stronie poprzedników prawnych powodów pojawił się uszczerbek, albowiem utracili oni prawo własności nieruchomości objętej wywłaszczeniem, a w to miejsce nie uzyskali żadnego ekwiwalentu. Z przedstawionego przez strony materiału dowodowego nie wynika bowiem, aby poprzednicy prawni powodów otrzymali za nieruchomość odszkodowanie względnie aby otrzymali nieruchomość zamienną. Uszczerbek ten istnieje do chwili obecnej w majątku powodów, albowiem powodowie są następcami prawnymi I. F. (2), a następstwo prawne wykazali przedkładając postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadków. Uszczerbek ten stanowi szkodę rzeczywistą (stratę) w rozumieniu art. 361 § 2 k.p.c. do której dochodzenia zgodnie z art. 160 § 1 k.p.c. ogranicza się roszczenie odszkodowawcze powodów. Apelujący w treści pozwu wskazali bowiem wprost: "Powodowie, mając na uwadze wykładnię dokonaną przez Sąd Najwyższy, ograniczają swoje roszczenia w sprawie niniejszej wyłącznie do odszkodowania za rzeczywistą stratę, polegającą na utracie prawa do gruntu". Wielkość tego uszczerbku obrazuje zatem wartość jaką utracona nieruchomość posiadałaby w chwili obecnej. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wartość tej szkody należy obliczyć według cen z chwili orzekania, albowiem z ustalonego stanu faktycznego nie wynikają żadne szczególne okoliczności, które przemawiałyby za przyjęciem cen obowiązujących w innej chwili. Spornym było między stronami zagadnienie, według jakiej daty należy przyjąć dla celów ustalenia wartości nieruchomości jej przeznaczenie. Powodowie uważali, że przeznaczenie to należy przyjąć według stanu z chwili obecnej, podczas gdy strona pozwana stała na stanowisku, że należy uwzględnić przeznaczenie obowiązujące w dacie wydania decyzji o wywłaszczeniu. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że miarodajne dla ustalenia wysokości odszkodowania jest przeznaczenie nieruchomości istniejące w chwili wywłaszczenia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 14 czerwca 2013 roku Sąd Najwyższy wskazał powołując się na poglądy judykatury, że gdy źródłem szkody jest wadliwa decyzja, dla ustalenia odszkodowania za szkodę związaną z jej wydaniem - w przypadku, gdy nieruchomość nie może być zwrócona - miarodajnym jest jej przeznaczenie w chwili wydania wadliwej decyzji (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 roku, V CSK 368/13, Lex nr 1375507). Powyższą zasadę potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2013 roku wskazując, że generalnie dla ustalenia wysokości odszkodowania należącego poszkodowanemu przyjmuje się stan majątku poszkodowanego (składników jego majątku) w chwili wyrządzenia szkody, natomiast miarodajne pozostają ceny w chwili ustalania odszkodowania, zaś w odniesieniu do decyzji administracyjnych wyrządzających szkodę (tzw. decyzji wadliwych powodujących m.in. utratę prawa własności lub innego prawa) chodzi o stan nieruchomości istniejący w chwili wydania wadliwej decyzji, stanowiącej źródło powstania szkody. Stan taki obejmuje nie tylko parametry fizyczne lub geodezyjne danej nieruchomości (np. jej powierzchnię, infrastrukturę), lecz także samo jej funkcjonalne przeznaczenie społeczno-gospodarcze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 roku V CSK 81/13, Lex nr 1421824). Skoro zatem będąca przedmiotem sporu nieruchomość w dacie wywłaszczenia była nieruchomością rolną, a taki charakter zachowywała jeszcze w latach 2005-2006 i nigdy nie była faktycznie wykorzystywana na cele określone w orzeczeniu o wywłaszczeniu to trudno uznać, by późniejsza zmiana przeznaczenia i nakłady dokonane bez udziału powodów miały rzutować na wysokość odszkodowania dochodzonego w niniejszym sporze. Przeprowadzony w apelacji wywód zgodnie z którym, gdyby powodowie byli nadal właścicielami nieruchomości, to uczestniczyliby w transakcji jej sprzedaży z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. ma charakter wyłącznie hipotetyczny i iluzoryczny. Zwrócić należy bowiem uwagę, że różnicowanie sytuacji osób w zależności od możliwości zwrotu nieruchomości, bądź jedynie wypłaty odszkodowania ma faktycznie niewielkie znaczenie, gdyż uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 roku (III CZP 30/07, OSNC 2008/5/43) wyraziła jednoznaczny pogląd, którego konsekwencją powinno być odmawianie zwrotu nieruchomości pomimo stwierdzenia nieważności decyzji – w zależności od pierwotnej jej podstawy – wobec zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa lub organ samorządu terytorialnego. Co więcej z akt postępowania nie wynika by powodowie po wydaniu decyzji z dnia 26 lipca 2012 roku przez Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej stwierdzającej wydanie z naruszeniem prawa orzeczenia o wywłaszczeniu występowali żądaniem zwrotu wywłaszczonej nieruchomości.

Tym samym dokonany przez Sąd Okręgowy wybór i ustalenie odszkodowania w oparciu o stan nieruchomości z dnia wydania przez Prezydium Rady Narodowej Miasta Ł. orzeczenia o wywłaszczeniu i cen z daty orzekania było właściwe.

W tym stanie rzeczy, wniesiona apelacja podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c. jako pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych.

Rozstrzygnięcie kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym zapadło w oparciu o wyrażoną w art. 102 k.p.c. zasadę słuszności. Stosując wymieniony przepis Sąd Apelacyjny miał na względzie przede wszystkim złożony pod względem faktycznym i prawnym charakter sprawy, uniemożliwiający skarżącemu w szczególności rzetelną weryfikację wysokości roszczenia bez uprzedniego skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, a także ich trudną sytuację majątkową.